

EyeC Profiler – sprzęt rodem z sagi o agencje 007

Bond w A-Z Color

Co łączy drukarnię A – Z Color z dwoma ostatnimi filmami o Agencji 007? Odpowiedzi jest wiele, a dokładność i technologia to jedynie dwie z całej gamy możliwych. Pozostaje jednak pytanie: w jaki sposób drukarnia z Ostrołęki chce uzyskać kontrolę nad światem?

EyeC Profiler zaprojektowano do wykrywania różnic między zatwierdzonym projektem, np. w PDF, a próbkami z linii produkcyjnej. Może wykonywać inspekcję etykiet, folii, laminatów, ulotek, opakowań kartonowych. Wszystkie produkty EyeC są wytwarzane zgodnie z wymogami cGMP oraz są w pełni walidowane.



W „Spectre” Franz Oberhauser, filmowy twórca systemu wszechobecnej i permanentnej inwigilacji, mówi do Jamesa Bonda: „Nie potrafisz zobaczyć tego, co masz przed oczami”. I choć bohater w wielu kwestiach się mylił, w branży opakowaniowej te słowa nabierają mocy i nie tracą na aktualności. Pierwsza bondowska analogia jest niezwykle istotna – bardzo często, patrząc na wydruk, oko ludzkie nie potrafi dostrzec błędu, który może być bardzo kosztowny i brzemienny w skutkach. Doskonale wiedzą o tym pracownicy drukarni A-Z Color, która niedawno zakupiła równie tajemniczy, co skuteczny system kontroli wizyjnej EyeC Profiler. To drugi ślad, nawiązujący tym razem do filmu „Goldeneye”. Choć w kolejnej z przygód Bonda „Złote oko” miało doprowadzić do chaosu, to

w przypadku A – Z Color cyfrowe oko przed tym chaosem chroni. W jaki sposób? „Zainstalowany system służy do weryfikacji wydruków maszynowych względem ostatecznego pliku zaakceptowanego przez naszego klienta docelowego. Zdecydowanie ułatwia to pracę kierownikom zmiany, którzy odpowiedzialni są za zwolnienie każdego wzoru do druku” – wyjaśnia Kamil Radziński, główny technolog w drukarni A-Z Color. „Proces akceptacji został skrócony w niektórych przypadkach nawet kilkakrotnie. Kontrola wzrokowa etykiet opisowych na produkty farmaceutyczne, na odżywki czy artykuły spożywcze – i to często w kilku wersjach językowych – dotychczas trwała nawet kilkanaście minut. W tej chwili – niezależnie od tego, ile znajduje się elementów do weryfikacji – zwolnienie do druku trwa kilka minut”.

Profiler. EyeC Profiler

Aby zapobiegać chaosowi, działać zgodnie z przepisami i utrzymać pozytywny wizerunek swojej firmy, należy zadbać o to, by opakowania były drukowane poprawnie, nie zawierały błędów graficznych i tekstowych i były zgodne z zaakceptowanym wzorcem (proofem). Systemy inspekcji wizyjnej skutecznie i szybko pomagają wykryć różnice pomiędzy projektem przesłanym przez klienta do drukarni a projektem wysłanym do akceptacji klienta, chroniąc w ten sposób obie strony. Nowoczesne rozwiązania w tym zakresie porównują pliki PDF z drukarni z projektami klienta do akceptacji poprzez nałożenie ich obrazów na siebie. Dzięki temu system rozpoznaje wszystkie różnice graficzne, dokonuje weryfikacji kodów kreskowych,

kodów Data Matrix i QR oraz zapisu Braille'a. Umożliwia to porównywanie wszystkich projektów opakowań, kartoników, ulotek, etykiet czy folii. Dotyczy to użytków i montażu. EyeC Proofiler sprawdza się jako szybka i skuteczna inspekcja wstęgi po uruchomieniu maszyny (porównanie pliku PDF do obrazu wstęgi lub wzorcowego obrazu użytku po uprzednim porównaniu do pliku PDF). Co zdecydowało o inwestycji w system kontroli wizyjnej w drukarni A-Z Color? „Największym problemem, z jakim borykamy się we fleksografii od początku jej istnienia, jest brak możliwości dokonania pełnej kontroli wykonanych form drukowych z oryginałem i przedrukiem. EyeC daje możliwość, by w szybki sposób wykonać takie porównanie i równie szybko wykryć powstałe błędy merytoryczne. Pomaga też w korekcie pierwszego przedruku porównawczo z profodem, w zdecydowany sposób przyspieszając akceptację do druku, szczególnie wielojęzycznych wzorów” – mówi Andrzej Zecer, właściciel drukarni.

Kontrolując świat opakowań

System inspekcji EyeC Proofiler zwiększa wydajność i skuteczność kontroli jakości oraz bezpieczeństwo – zarówno drukarni, jak i klientów końcowych. Dokonuje również cyfrowego porównania pobranych po wydruku próbek z projektem. Uzupelnieniem lub wiodącą technologią, zależnie od oczekiwań klientów, są systemy inline oferujące 100 proc. inspekcji użytków na wstędze na maszynie drukującej lub przewijarce. Stosowane kamery liniowe od 2 do 8 k zapewniają perfekcyjną kontrolę jakości dopasowaną do potrzeb i wymagań. Takie rozwiązanie gwarantuje klientom, że efekt wydruku jest zgodny z ich oczekiwaniami. Inspekcja jest prosta, szybka, obiektywna i powtarzalna tak często, jak jest to potrzebne. Badanie odbywa się w jednym przebiegu, a wyniki są dostępne zaraz po jego ukończeniu, podsu-

movane w raporcie w formacie PDF. Jakiej konkretnie korzyści dzięki temu systemowi odniosła drukarnia A-Z Color? „Instalacja dała nam jeszcze większą pewność, że produkty, które oferujemy naszym odbiorcom, są w 100 proc. merytorycznie zgodne z ich założeniami” – informuje Kamil Radziński. „Dodatkowo system ma możliwość wglądu do każdorazowo generowanych raportów jakościowych, które możemy wysyłać klientom. Daje nam to także możliwość kontroli wielu parametrów druku, ponieważ oprogramowanie wskazuje różnice np. w grubości linii, ich przyroście na danej maszynie, a tym samym kontrolę docisku form drukowych do podłoża”. Wracając do pytania z początku artykułu – jak drukarnia z Ostrofki chce uzyskać kontrolę nad światem? Najlepszą odpowiedzią są słowa Andrzeja Zecera, właściciela A-Z Color: „Nasza pozycja na rynku jest stabilna. Co prawda trudno nam obecnie konkurować we wszystkim, co fleksografia jest w stanie wyprodukować, ale nadal, z roku na rok, rejestrujemy wzrost sprzedaży. W chwili obecnej po raz kolejny inwestujemy w maszynę z centralnym cylindrem i wchodzimy w opakowania elastyczne, na które wciąż, niezmiennie od lat, wzrasta zapotrzebowanie rynku”. „Niech moc będzie z Wami!” – chciałoby się rzec. Ale to przecież zupełnie inna historia... ■

A-Z Color to nowoczesna drukarnia fleksograficzna, doskonale wyposażona i nieustannie rozszerzająca swoją ofertę. „Nasza pozycja na rynku jest stabilna. Co prawda trudno nam obecnie konkurować we wszystkim, co fleksografia jest w stanie wyprodukować, ale nadal, z roku na rok rejestrujemy wzrost sprzedaży” – mówi Andrzej Zecer, właściciel firmy.

